

Budują drogę, wyginają szyny

W Toruniu trwa budowa nowej linii tramwajowej. Prace na etapie I, z centrum poprzez Szosę Chełmińską, ul. Długą, Legionów, Polną i Watzenrodego do skrzyżowania ze Strobanda, są już bardzo zaawansowane. Dużo dzieje się także na II etapie, od ronda Strobanda do pętli, która powstaje przy ul. Heweliusza.

Prace na tym odcinku zaczęły się pod koniec ubiegłego roku, po uzyskaniu przez miasto dodatkowego dofinansowania. Koszt budowy tego etapu to ponad 23,2 mln zł (etap pierwszy, od pl. NOT do ronda Strobanda, będzie kosztował ponad 188,5 mln zł).

Prace idą w szybkim tempie. Wzdłuż torów stoją już słupy trakcyjne i trwa budowa torowiska. Wyjaśnijmy, że na niektórych fragmentach tego etapu torowisko budowane jest w innej technologii niż wzdłuż etapu I. W miejscach poza skrzyżowaniami i peronami nie będzie tu całej płyty podtorowej, ale pod każdym z dwóch ciągów szyn ułożono zbrojone, betonowe belki. Zostaną one połączone poprzecznymi podkładami, na których będą montowane szyny. Na koniec torowisko zostanie zasypane humusem i obsadzone rozchodnikiem.

Na peronach i skrzyżowaniach płyty podtorowe zostały już ułożone, a obecnie kończy się wykonywanie wylewek pod pozostałe fragmenty torowiska. Trwa także gięcie szyn na łukach i spawanie. Inne ekipy budują drogę dojazdową do pętli oraz chodnik i ścieżkę rowerową.

Budynek, w którym znajdzie się punkt obsługi pasażerów oraz pomieszczenia socjalne dla motorniczych, jest już pod dachem. Ułożono w nim instalacje, tynki, zamontowano stolarkę okienną i drzwiową.

Fot. Krzysztof Kujawski







- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)